

Warszawa dnia 13 Grudnia 1830.

## P A T R Y O T A.

Niechaj się przyjaciele wolności naszej oyczyzny nie obawiają, iżby sprawa wasza wstrzymywać się miała w swoim niecofniętym biegu. Pociągnęliśmy za sobą rząd, który nazajutrz po sławnej nocy radosne wypadki nazwał smutnemi, wywrociliśmy jego siłę moralną działaniem na zawsze pamiętném i w jakim bądź kształcie przewodzić będzie naszej społeczności, zawsze naród będzie nim kierował, bo taki jest odwieczny rzeczy porządek. Nie dla tego ucieniężają despoti narody, iż mają potemu siłę, ale dla tego, że mają niewolników, gotowych na ich przekłętę usługi; nie dla tego używają narody wolności, że nie mają despotów, ale dla tego, że chcą być wolnemi. Już to w teoryi udowodnili publicyści a w praktyce pokazał nie jeden naród, i mamy w Bogu nadzieję, iż wszystkie narody zgodzą się na tę prawdę, że w polityce wola narodu jest wszystkim, że w nim jest źródło najwyższej władzy, że od niego zależy dźwigać jarzmo, lub być wolnym. I dla tego uspokoycie się ziomkowie, którzy może z uniesieniem powzięliście wiadomość o nowém w historyi naszej zjawisku, potem może ze smutkiem uważaliście, że władza pożądana nie przeięła się naszą rewolucyją. Jeśli Dyktator będzie widział, że naród ostyga w rewolucyi, w ten czas nie spodziewaycie się po nim działania rewolucyjnego; nieczynność narodu i jego siły zwatli. Jeśli wszystko przekonywać go będzie, że naród nie chce powrócić do niewoli, wtenczas bądźcie pewni że, czy jego, czy inny rząd pociągniecie za sobą i będziecie niezwyciężeni, bo w narodzie jest najwyższa i ostatnia wola. Ale na wszystko potrzeba czasu. I Dyktator musiał się rozpatrzyć w siłach narodu, ażeby do nich system swój zastosować. Teraz, gdy widzi ostateczne i niezłomne oświadczenie się narodu, już pewni być możemy, że nie zechce przedłużać oplakanęj administracyi kraju. Czytajcie jego rozkazy dzienne. Oto przywrócił do służby Jenerałów Wojezyńskiego i Małachowskiego, posunął na wyższe stopnie wojskowych, których dawna władza ukarała za wynurzenie zdań, wynagrodził podchorążych i sierżantów stopniem Oficerskim za rozpoczęcie rewolucyi, mianował zastępców dyrektorów w Kommissyi Oświecenia i wyznań religijnych; w krótko zapewne dowiemy się o zmianach potrzebnych i w innych kommissyach rządowych: wysyła wojsko ku granicy, od której niebezpieczeństwo grozi; słowem widząc was uspo-

sobionych do wolności, prowadzi was do niej. Uspokojcie się więc, zapomnijcie o osobistych względach i pomagajcie mu wszelkimi siłami, do póki zgodnie z wolą narodu działać będzie. Postępowanie jego przestało być konstytucyjne i musi być rewolucyjne, — jeśli Dyktator podobnie jak wy z konsekwencyją chce działać. Ależ i cały Naród powinien działać z konsekwencyją i każdy powinien być gotów umrzeć w sprawie Ojczyzny.

Senat zatwierdził jednomyślnie sejmik, który niedawno pierwój za staraniem /zauszników Césarzewicza był unieważniony. Tak więc obywatel Zwierkowski będzie na Sejmie zasiadał; z wdzięcznością widziałby naród gdyby Senat, wyłączył z grona swego wszystkich tych którzy są potępieni w opinji za wpływanie na wybory i znani są powszechnie za narzędzia, nie mówię już władzy, ale Roźnieckiego; którzy np. z tém się śmieli odzywać, że rząd chce mieć Reprezentantem tego, a nie innego, którzy podawali kandydatów na szpiegów Roźnieckiemu, którzy z wysokości swojej godności nie wstydzili się spowiadać się przed Roźnieckim. Cała Warszawa więc już o waszych listach, znalezionych w biurze spiegońskim; mają być i powinny być ogłoszone drukiem dla oczyszczenia w opinii reszty zacnych Senatorów, dla pokazania narodowi, jak wielka przepaść demoralizacyi była przed nim otwartą, kiedy się Oycowie narodu, tak bardzo zaczęli hańbić: na koniec dla tego, ażeby każdy naocznie się przekonał, żeśmy mieli ważne pobudki do powstania.

Biegają rozmaite pomysły dla naszego powstania pogłoski. Galicyanie wynoszą się zbrojno do Polski całemi tłumami i Austriacy są im w tém pomocni; w Krakowie kompletne powstanie; w Petersburgu rewolucya: woyska rossyjskie w okolicach Białegostoku poprzypinały znamiona rewolucyjne. Prawdziwe są wiadomości, że rewolucya nasza jedna nam życzenia i serca wszystkich krajów zagranicznych bo dziś jest wszędzie wiek reformy polityczny a i my rozpoczęliśmy tę reformę; że Francuzi pobili już Prusaków; że lord Grey terazniejszy minister pierwszy w Anglii wyraźnie powiedział, że Anglia gotowa jest stanąć na czele cywilizacyi przeciw barbarzyństwu rządów, na których czele stoi znowu Rossja. Ale to wszystko nie powinno nas odurzać: owszem wiemy, że nam grozi wielkie niebezpieczeństwo, że z zagranicy żadney nie powinniśmy się spodziewać pomocy, że sami jedynie przy pomocy ducha który owionął całą Europę, z wodzem wielkim, będziemy musieli stawić czoło olbrzymowi, z własney winy osłabionemu. Że gabinet Austriacki z naszey rewolucyi w duchu się raduje, jeśli tylko dobrze poymaie swoję politykę, że nawet gotów jest poświęcić Galicję dla nie-

---

(Zastępcami radców stanu w Ko. R WR i O. mianowani są PP. Klemens Witkowski, depuato. Mławski, Prot Lelwiel były poseł Węgrowski, Jan Majewski, były radca Wojew. Płockiego.)

podległy Polski i Xięcia Reichstadzkiego, którego, co może nie wszystkim jest wiadomo, dokładnie po Polsku nauczyć kazał, o tém ani wątpić; i to nieulega wątpliwości, że Prusy więcej niż kiedy bąć mają do załatwienia z własnymi poddanymi, Belgijczykami, i Francuzami; że zatem tylko o to im idzie, ażeby W. X. Poznańskie nie poszło za naszym przykładem, a o wysłaniu przeciw nam wojska, któreby może z obrońcami wolności nie chciało walczyć, ani myśleć mogą. Lecz niemniej dla tego rozwinąć nam trzeba wielką siłę, bo wypadnie zawsze staczać bitwy z pobratymcami wprawdzie, ale barbarzyńcami, nie wiedzącymi, że my nie przeciw nim złego nie zamierzamy; bośmy nie wystąpili z prośbą, ale z żądaniem zbrojnym; nakoniec bośmy postanowili raczej więcej z czasem żądać, niż na wlos odstąpić od swobód naszych i braci w gubernjach zabranych. Doświadczeni od naszych ojców, nie możemy już dziś powtarzać za niemi, że nieprzyjaciela czapkami zarzucimy; nie czapek ale nam potrzeba przeciw niemu armat, siły, energii. Nie uratowały nas od upadku czapki, ale nas podniesie głowa i serce. Przeżyliśmy latą pokuty za grzechy ojców, i już zaczęliśmy popadać w nowe, ale Wszechmocny zlitował się nad pognębią ludzkością i my bez związków dyplomatycznych, obok haniebnej Cenzury, więcej może niż kiedy bąć z polityką europejską i narodami innymi zetknięci, zwróciliśmy na siebie uwagę i stanęliśmy do boju w jednym czasie z narodami cywilizowanymi i w takiej samej, jak one sprawie. Bój ten trzeba zwycięść, jak wymaga godność i szczęście narodu.

*Artykuł nadesłany.* — Powstałiśmy w obronie Swobód i narodowości i powstaniu naszemu zawsze sprawiedliwa Opatrzność błogosławić będzie. — Ale niedosyć natém, powinniśmy usprawiedliwić się dokładnie z naszego postępowania i przesłać Narodom godność własną równie iak my czuć umiemy, przekonanie iakie nami włada; zanim sprawę tyle dla nas ważną, sprawę która całą uwagę świata ucywilizowanego zajmować będzie, ocenić zdołają.

W pismach publicznych wyrażono wprawdzie główniejsze miejsca pogwiśconej Konstytucyi. Dla nas, dla naocznych świadków nieprawości, dla przedmiotów na które wywierana była, ogólne namienienia wystarczą, aby cały obraz nieszczęścia stawił się przed oczy. Dla osób nieświadomych naszego wewnętrznego stanu, którym ciężka niewola mówienia i pisania cierpień naszych komuni-kować nie dała, narzekania narodu potrzebią wyszczególnienia.

Nie zaprzeczoną jest rzeczą, że Sprawiedliwość jest rekoymią najświętszych praw obywatela, jest podstawą towarzyskiego porządku. — Nadwzięcie onę było po wszystkie wieki oburzającym nawytrwalszą nawet cierpliwość obywateli, bez sprawiedliwości w poszanowaniu ustaw spoczywający żaden Rząd piętna zmienności osiągnąć niezdola.

W naszym kraju wywierano ciągły wpływ na działania Administracyine, w nich

napróżnoby kto szukał mocy ustaw lub przepisów iakie wydane zostały. Moc najwyższego znaczenia i wpływu wszystko rozstrzygała. Powodowano umysłem Urzędników podług zasad które ze systemem stałego Rządu a dopieroż w narodzie Konstytucyjnym pogodzić się nie mogły.— Na taki sam sposób z jednakowych podobek zrobiono sądownictwo kraiowe zupełnie bezwładnem. Nie organizowano ie wcale podług ustawy zasadniczey, gdyż unikano niezawisłości Sądów, wolano zostawić kształt taki, iżby odpowiadał urzędowi administracyjnemu, mianowano Prezesów i Sędziów, zastępcami iedynie aby exystencya ich żadney pewności nie miała.

Takie postępowanie zrodziło smutne wypadki, iakie oddawna w wydziale sprawiedliwości ze smutkiem napotykamy. Obwinionych o czyny nieuległe kryminalnym dochodzeniom oddawano pod śledztwo policyjne, tam trzymano obwinionego bez granic, chociaż konstytucya każdy przedmiot badania, w którym wolność mieszkańca zatamowano, w trzech dniach Sądowi oddawać nakazywała. Uwięziony powodów zatrzymania usłyszeć nie zdołał, a przez nadużycia ludzi żadnego zaufania niegodnych zrządzono zgrozą przejmujące nadużycia na wolności osobistej, na majątkach obywateli. Pod pozorem śledztwa administracyjnego defraudacyj skarbowych, Policya za sprawą Rożnieckiego popełniała formalne zdzierstwa i niweczyła kredyt klassie handlującay, która szczególny opieki doznawać miała. Zbyt liczne dowody takich zdrożności przedstawiła sprawa Birbauwa dosyć głośna w zarodzie ale niedosyć trafna w swych skutkach. Ajenci policyjni więzili posądzonych przez siebie o przestępstwa mimo jawnej ich niewinności, czynili to w celu utrudnienia śledztwa i powetowania szkody z rąk prawdziwych zloczynców którzy się lupem ze śledzcami dzielili. W więzieniach publicznych pod dozorem sądów zostających, zatrzymywano osoby o które Sądowi zapytać się nie było wolno. Z więzień policyjnych po kilkunastu miesiącach bezwinnego udręczenia, osoby, na których srogości nieraz wykonane były, odwożono w miejsca odległe aby stan ich i cierpienia nie raziły serca uciemżonych obywateli.

Wszystko to czyniono na zasadzie systemu, podług którego niemożna się było żalić z pominięciem stopniowania urzędów, te zaś, samem tylko pozyskaniem wpływów zajęte, przemagały nieraz przelożone sobie magistratury i wprawiały ie w niesłychaną obojętność: słowem, władza policyjna zamiast czuwać nad zachowaniem praw obywateli, w wydziale tajnym trwożyła najspokojniejszego mieszkańca, w wydziale otwartym znieważała prawa przepisy.

Niewierzonoby zaiste, że w kraju konstytucyjnym istniały takie nadużycia. Cierpliwość narodowa wszelką przechodziła miarę, gdy z drugiey strony unikano tego wszystkiego, coby do ujawnienia tych zdrożności doprowadzić mogło.

*Dokończenie w następującym Numerze.*

